

Szymon Pejski, Koniec

Zostawiłaś tylko parę słów na kartce
Nie sądziłem, że to wszystko tyle warte
Serce moje wisi na widelcu
Chyba raczej nie pomogę szczęściu

Tylko nie mów, nie mów, że to koniec
Tylko nie mów, nie mów, że to koniec
Tylko nie mów, nie mów, że to koniec
Tylko nie mów, nie mów, że to koniec

Pies przynosi ciągle twoją czapkę
Ja myślałem, że tak będzie zawsze
Tysiąc myśli na godzinę w głowie
Tysiąc myśli na godzinę
Nie uwierzę chyba nigdy Tobie

Tylko nie mów, nie mów, że to koniec
Tylko nie mów, nie mów, że to koniec
Tylko nie mów, nie mów, że to koniec
Tylko nie mów, nie mów, że to koniec

Jak ogarnąć cały świat
Gdy nie ma nas
Co mam robić, kiedy sam
Przy stole trwam
Chce by to był jakiś chory sen
Nie umiem wierzyć jak
Zostawiłaś mnie wśród paru słów
Teraz w sercu moim ja

Tylko nie mów, nie mów, że to koniec
Tylko nie mów, nie mów, że to koniec
Tylko nie mów, nie mów, że to koniec
Tylko nie mów, nie mów, że to koniec
Tylko nie mów, nie mów, że to koniec
Tylko nie mów, nie mów, że to koniec
Tylko nie mów, nie mów, że to koniec
Tylko nie mów, nie mów, że to koniec